Polska gościnność znana jest już od wieków w całej Europie. Jako pierwsi zwyczaj ten praktykowali Sarmaci. To szlachta organizowała wielkie biesiady, trwające niekiedy wiele dni. Zapraszano na nie wszystkich znajomych, ale także podróżnych. Witano ich często chlebem i solą. Do stołu siadano wspólnie razem ze wszystkimi gośćmi, niezależnie od ich narodowości. Wówczas zawsze pojawiały się najlepsze jedzenie i napoje. Gospodarz przygotowywał wiele rodzajów dań i win. Nikt nie chciał wyjść na skąpca. Każdy chciał ugościć podróżnego tak, by ten na długo zapamiętał tę wizytę. Była to kwestia honoru. Zwyczaj ten został opisany przez Adama Mickiewicza w „Panu Tadeuszu". Choć w dzisiejszych czasach zwyczaj ten częściowo zanikł, Polacy gościnność mają we krwi. Nie ma wątpliwości, że zwyczaj ten przetrwał w małych miejscowościach i na wschodzie kraju.Doświadczyć tego można zwłaszcza w czasie świąt i uroczystości. Wówczas zapraszana jest nie tylko cała rodzina, ale i sąsiedzi oraz wszyscy ludzie z okolicy. Gospodarze przygotowują na swój koszt wiele dań i po prostu spędzają czas razem. Polska gościnność pozostała również w stosunku do obcokrajowców i podróżnych. Gdy ktoś przyjdzie do naszego domu, zwykle nie odsyłamy go do hotelu. Częstujemy go najlepszym jedzeniem, jakie mamy i oferujemy nocleg w swoim domu.

Die polnische Gastfreundschaft ist seit Jahrhunderten in ganz Europa bekannt. Die ersten, die diesen Brauch praktizierten, waren die Sarmaten. Es war der Adel, der große Schmäuse veranstaltete, die manchmal viele Tage dauerten. Alle Bekannten und Reisenden waren zu ihnen eingeladen. Oft wurden sie mit Brot und Salz begrüßt. Alle Gäste, unabhängig von der Nationalität, saßen gemeinsam am Tisch. Das beste Essen und die besten Getränke wurden immer serviert. Der Gastgeber hat viele verschiedene Gerichte und Weine vorbereitet. Niemand wollte geizig erscheinen. Jeder wollte den Reisenden so beherbergen, dass er sich noch lange an seinen Besuch erinnern würde. Es war eine Ehrensache. Dieser Brauch wurde von Adam Mickiewicz in "Pan Tadeusz" beschrieben. Obwohl der Brauch heutzutage teilweise verschwunden ist, haben die Polen die Gastfreundschaft im Blut. Es besteht kein Zweifel daran, dass dieser Brauch in kleinen Städten und im Osten des Landes überlebt hat, vor allem an Feiertagen und Festen. Dann ist nicht nur die ganze Familie eingeladen, sondern auch die Nachbarn und alle Leute aus der Umgebung. Die Gastgeber bereiten viele Gerichte auf eigene Kosten zu und verbringen einfach Zeit miteinander. Die polnische Gastfreundschaft blieb auch gegenüber Ausländern und Reisenden erhalten. Wenn jemand zu uns kommt, schicken wir ihn normalerweise nicht zurück ins Hotel. Wir servieren ihm das beste Essen, das wir haben und bieten ihm Unterkunft in unserem Haus an.